

Aldona Molesztak

TOLERANCJA – ZNANE I NIEZNANE JEJ OBLICZA

*Dać można tylko drugiemu,
zawdzięczać tylko drugiemu.
Oddać tylko drugiemu.
To, co wymaga zawsze dwóch ludzi,
nie może dokonać się w jednym człowieku.*
Seneka

Człowiek od wieków walczy o zdobycie władzy i wysoką pozycję społeczną. Dla ich osiągnięcia jest on gotów sprzeniewierzyć się wszystkim ideałom. Najokrutniejszymi przejawami władzy są działania wojenne, które od początku naszego stulecia toczą się ciągle na różnych kontynentach świata. Jeśli ustają one na Bliskim Wschodzie, to wybuchają, jak ostatnio na Bałkanach. Niewiele było zatem dni w historii świata bez wojny. Walka toczy się nie tylko między państwami, ale również między ludźmi. Dotyczyć ona może każdej sfery życia człowieka. Od walki dotyczącej kariery zawodowej, wykształcenia do posiadanego majątku. Mimo ciągłych starć, okrucieństw, człowiek niejednokrotnie określa siebie jako tolerancyjnego. Jeśli bowiem jednostka posiada bogate umiejętności przekonania samej siebie, to może uzasadnić prawidłowość swojego postępowania, wyróżniając argumenty przynoszące korzyści nie tylko jej, ale także innym osobom¹. Okazuje się bowiem, że nie tylko w obozach koncentracyjnych

¹ E. Aronson, Człowiek – istota społeczna, Warszawa 1995, s. 388.

podczas drugiej wojny światowej ludzie uzasadniali swoje okrucieństwo. Czynili to Serbowie, mordując Albańczyków w Kosowie. Jak liczne i ważne muszą być argumenty przekonujące człowieka do tak nieludzkiego postępowania.

Określamy siebie za tolerancyjnych w stosunku do poglądów, wierzeń i zainteresowań innych ludzi. Nie zadajemy sobie pytania o źródła tolerancji. Ponadto często nie wiemy, że wyrażając określoną opinię, jesteśmy nietolerancyjni. Okazuje się, że termin ten jest pojęciem występującym często zarówno w języku naukowym, jak i potocznym. Jest to więc pojęcie należące do kultury, a szczególnie do kultury życia codziennego. Wybitne autorytety definiowały to pojęcie jednoznacznie. Oznacza ono bowiem wyrozumiałość wobec innych poglądów, upodobań czy wierzeń. Różnice w poglądach wynikają z kryterium, które przyjęto w celu ukazania jej oblicza. Z tego względu możemy wyróżnić określenia tolerancji u S. Jedyńaka ze względu na przyjęcie za kryterium podziału dziedziny życia jednostki. Tolerancja bowiem może dotyczyć sfery intelektualnej, moralnej lub religijnej². Interesujący jest podział dokonany przez I. Lazari-Pawłowską, która proponuje wyróżnić trzy rodzaje tolerancji. Tolerancja negatywna polega na braku ingerencji mimo negatywnej oceny czyichś poglądów lub czynów. Druga będąca przeciwieństwem pierwszej – tolerancja pozytywna, czyli sprzyjająca akceptacji cudzej odmienności w zakresie poglądów lub czynów. Ostatnia to tolerancja rozumiana jako brak przymusu przy oddziaływaniu na partnerów interakcji³. Tolerancja nie tylko dotyczy człowieka jako autora swobodnego przekazu językowego, ale może dotyczyć zachowania organizmu wobec niesprzyjających warunków otaczającego środowiska. Nosi ona wówczas nazwę tolerancji biologicznej, oznaczającej zdolność organizmu do znoszenia, bez ujemnych skutków, wpływu szkodliwych substancji, niekorzystnych warunków środowiska⁴. Podobny aspekt akcentuje podział na tolerancję medyczną i techniczną⁵.

² S. Jedyńak (red.), *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz 1994, s. 228-229.

³ I. Lazari-Pawłowska, *Trzy pojęcia tolerancji*, *Studia Filozoficzne*, 1984 nr 8.

⁴ W. Kopaliński (red.), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 515.

⁵ *Słownik Wyrazów Obcych*, Warszawa 1980, s. 763.

M. Gogacz sprowadza to pojęcie do równowagi między tendencją laicką i religijną. W takim rozumieniu utożsamia się z demokracją. Zatem, jak stwierdza, był to termin polityczny, oznaczający łagodne odnośnienie się do wyznawców innych religii. Aktualnie tolerancja oznacza bardziej „równowagę i pełnoprawność postaw zarówno laickich i ateistycznych, jak i religijnych. Dotyczy więc typowo polskiej sytuacji, która polega na dążeniu do wzajemnego akceptowania się osób w orientacji ateistycznej lub katolickiej”⁶. Aspekt dotyczący głoszania prawdy jako nieodzownego warunku tolerancji wyznaje także J. Gajda, który uważa, że jest „podstawą uszanowania odmienności innych, zrozumienia ich sytuacji, ale i zapewnienia sobie oazy bezpieczeństwa. I owa postawa tolerancji jest możliwa, a nawet konieczna, pod warunkiem jednak, że nie czyni ona zła nam i innym”⁷.

Interesujące wydaje się stanowisko R. Legutko, który tolerancję ukazuje jako hasło „zhumanizowania stosunków między ludźmi, przyjaźni, solidarności, szacunku, życzliwości i miłości”. Natomiast pojęcie nietolerancji oznacza różne formy dyskryminacji⁸. Tolerancja dotyczy przede wszystkim sfery społecznej i moralnej, bowiem religijna, mająca ogromne znaczenie w czasach minionych, w dzisiejszym świecie straciła swoje miejsce.

Analiza zachowania człowieka dowodzi, że częściej przyjmujemy postawę tolerancji, wyrażającą brak ingerencji w czyjeś postępowanie. Źródłem takiego funkcjonowania w życiu jest między innymi obawa o bezpieczeństwo swoje i osób bliskich. Często sytuacją jest przyjmowanie przez jednostkę postawy tolerancji do różnych poglądów i zachowań wówczas, gdy ona sama nie jest przekonana co do prawdziwości i nie zawsze przestrzegając prawa innych osób do posiadania własnego zdania⁹.

Wszystkie definicje tolerancji wskazują na akceptację poglądów, postępowania, bez wywierania nacisku na ich zmianę. Człowiek tolerancyjny nie potępia zwyczajów, sposobu bycia, poglądów ludzi

⁶ M. Gogacz, *Okruszyny*, Niepokalanów 1993, s. 129-130.

⁷ J. Gajda, *Wychowywać do prawdy*, Lublin 1995, s. 61.

⁸ R. Legutko, *Tolerancja*, Kraków 1998, s. 208.

⁹ J. Górniewicz, *Tolerancja religijna i etniczna w świadomości młodzieży szkolnej*, Nowa Szkoła, 1992 nr 7.

odmiennej płci czy innego koloru skóry. Zatem człowiek tolerancyjny to – zdaniem H. Hamer – pozbawiony uprzedzeń i stereotypów¹⁰. Autorka książki „Demon nietolerancji” definiuje uprzedzenie jako postawę nieracjonalną i negatywną wobec innych ludzi, która jest przy tym silna, sztywna i odporna na zmianę¹¹. Natomiast E. Aronson pojęcie to rozumie jako „wrogą lub negatywną postawę wobec pewnej, dającej się wyróżnić grupy, opartej na uogólnieniach wyprowadzonych z fałszywych lub niekompletnych informacji”¹². Obie definicje uprzedzenia akcentują więc posiadanie błędnych informacji, które są podstawą dyskryminacji jednostek, grup, społeczeństw. Drugim pojęciem ściśle związanym z tolerancją jest stereotyp, który oznacza zespół uogólnionych cech lub motywów dotyczących określonej grupy ludzi¹³. Autorzy przytoczonych definicji podkreślają, że uprzedzenia i stereotypy nie zmieniają się pod wpływem nowych wiarygodnych informacji. Pojęcia charakteryzujące tolerancję – uprzedzenie i stereotyp – oznaczają posiadanie przez jednostki nieprawdziwego obrazu o drugim człowieku, a więc „ślepoty na wartości moralne”, jak to określił D. von Hildebrand.

E. Aronson wyróżnił cztery przyczyny uprzedzeń:

- ekonomiczna i polityczna rywalizacja bądź konflikt;
- przemieszczona agresja;
- potrzeby osobowościowe;
- konformizm w stosunku do istniejących norm społecznych¹⁴.

W każdej przyczynie uprzedzenia występuje negacja człowieka. Nie tylko nie zmienia się ona ze względu na rozwój nauki, ale jest utrwalana przez kolejne pokolenia, a nawet przekazywana innym grupom i społeczeństwom. Niektóre ze stereotypów ulegają bardzo powolnej zmianie. Przykładem może być stereotyp kobiety, która zajmuje się wychowaniem dzieci, nie mając aspiracji do ukończenia studiów wyższych. Od dwudziestu lat kobiety coraz częściej nie tylko stają się absolwentkami różnych uczelni, ale zajmują się także

¹⁰ H. Hamer, *Demon nietolerancji*, Warszawa 1994, s. 12.

¹¹ *Ibidem*, s. 32.

¹² E. Aronson, *op. cit.*, s. 359.

¹³ *Ibidem*, s. 361.

¹⁴ *Ibidem*, s. 389.

osiąganiem sukcesu zawodowego. Z drugiej jednak strony *mass media* przedstawiają kobietę jako „dodatek” teleturnieju; reklamującą walory samochodu czy też proszku do prania.

Nietolerancja ma różne oblicza poprzez wyrażanie niechęci, dezaprobaty wobec człowieka reprezentującego określoną postawę, poglądy i przekonania. Tolerancja, będąc skutkiem wychowania, jest jednocześnie wytworem cywilizacji. Przyczyną nietolerancji – zdaniem H. Hamer – jest stosowanie metod wychowawczych, wywołujących zagrożenie (np. kary cielesne) lub też kształtowanie postawy negacji innych ludzi. H. Hamer, analizując przyczyny nietolerancji, odwołuje się do różnych koncepcji, według których źródłem nietolerancji jest „obojętność wobec prób zbliżenia się dziecka do rodziców (...), nadopiekuńcze traktowanie (...) oraz brak miłości”¹⁵. Przeciwności kształtowania nietolerancji sprzyjają przejawianiu postaw tolerancji. Miłość będąca podstawą poczucia bezpieczeństwa, przyjazne usposobienie, pozytywne nastawienie do świata to podstawowe źródła postawy tolerancji. Do wychowawców – rodziców, nauczycieli, środowiska – należy „wychowanie do tolerancji” czyli wychowanie do myślenia, do nieulegania stereotypom i łatwym sądom. Uczynić możemy tolerancyjnymi naszych wychowanków tylko wówczas, gdy sami będziemy charakteryzować się najwyższymi „kwalifikacjami moralnymi”. Jednak przede wszystkim musimy zapewnić poczucie bezpieczeństwa wychowankom poprzez miłość do nich oraz innych ludzi. Ma ona się wyrażać poprzez kierowanie się dobrem drugiej osoby. Tolerancja to nie tylko akceptacja poglądów innych niż moje, to także brak uprzedzeń, a przede wszystkim wyrażanie dezaprobaty dla jednostek, czy grup występujących przeciwko dobru człowieka, ludzkości. Jest to więc nie tylko wyrozumiałość czy demokracja wobec przekonań i zachowania, ale jednocześnie sprzeciw wobec nich.

¹⁵ H. Hamer, *op. cit.*, s. 80-81.